Zima

Rasmentalism

Niezauważalny jak strzały w Juarez
Coś tam słyszałeś, kto by się przejął
Moje szklanki z żalem, coś tam polane
Było minęło, to ostatni manewr
Wiem co jest grane, zginę za miesiąc
Cokolwiek się stanie
Nie chcę się znowu widzieć słabego

Ile było dni, ile było lat
Nad moim domem mgła, nie widzę gwiazd
Temperatura ma niżej zera spaść
To ostatni raz się otwieram tak
Ile było dni, ile było lat
Nad moim domem mgła, nie widzę gwiazd
Temperatura ma niżej zera spaść
To ostatni raz

Dwóch psów właśnie mi wypisuje niższy mandat
Za chwilę dzwoni Tytus, nie da się wyczyścić sampla
Więc to intro brzmi inaczej, niż chcieliśmy zagrać je
Może wycieknie, ludzie chodzą po wypadkach nie
Ile trwa ta zima, trochę mało było słońca w mieście
Jak na finał, jak was mijam, mam filmy, jak zabijam
Się od wewnątrz, bez pytania szturmem kak Rossiya
Patrzą na mnie, jak na powietrze w mieście jeszcze
Ciemniej przed oczami, zniszczyłem się bezszelestnie
Mówią mi, że jest bezpiecznie, tak jak mówią brzydkim ludziom o wewnętrznym pięknie
Zostawiłem tylko ślady na piasku, nic trwałego
Byłem nigdzie i widziałem nic dobrego, miałem nic
Kupiłem tym nikogo ciekawego, w małym mieście z moich czterech ścian

Ile było dni, ile było lat
Nad moim domem mgła, nie widzę gwiazd
Temperatura ma niżej zera spaść
To ostatni raz się otwieram tak
Ile było dni, ile było lat
Nad moim domem mgła, nie widzę gwiazd
Temperatura ma niżej zera spaść
To ostatni raz

Obudził mnie dyskretny chłód, joł cel i daj mi trochę ciepła
Miałem dziwne sny, niewiele po wczoraj pamiętam
Na mieście mówią o mnie jak chcą, a nie znają prawdy
Dla wielu z nich jestem tak bardzo niepoważny
Który to już raz łapie się na tych słowach
Ile dni nam przeleciało koło nosa
Chodźmy na bar i polejmy czystą
Ja nie wczuwam się w hasła, że wygra hip-hop
Mieszkam daleko od centrum, w chuj studentów
Na zewnątrz pizga nieziemsko, jadę
Komunikacją miejską, nie dzwoń do mnie, powoli ziom
Zawijam na bazę, noc, dawno nie widziałem tyle gwiazd
Nie jestem w stanie ich policzyć jak moich szans
Tych nie wykorzystanych, instant klasyk, ile było ich, było ich

Ile było dni, ile było lat

Nad moim domem mgła, nie widzę gwiazd
Temperatura ma niżej zera spaść
To ostatni raz się otwieram tak

Ile było dni, ile było lat
Nad moim domem mgła, nie widzę gwiazd
Temperatura ma niżej zera spaść
To ostatni raz się otwieram tak

Niezauważalny jak strzały w Juarez
Coś tam słyszałeś, kto by się przejął
Szklanki z żalem, coś tam polane było minęło
To ostatni manewr, wiem co jest grane zginę za miesiąc
Cokolwiek się stanie, nie chce się znowu widzieć słabego

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!